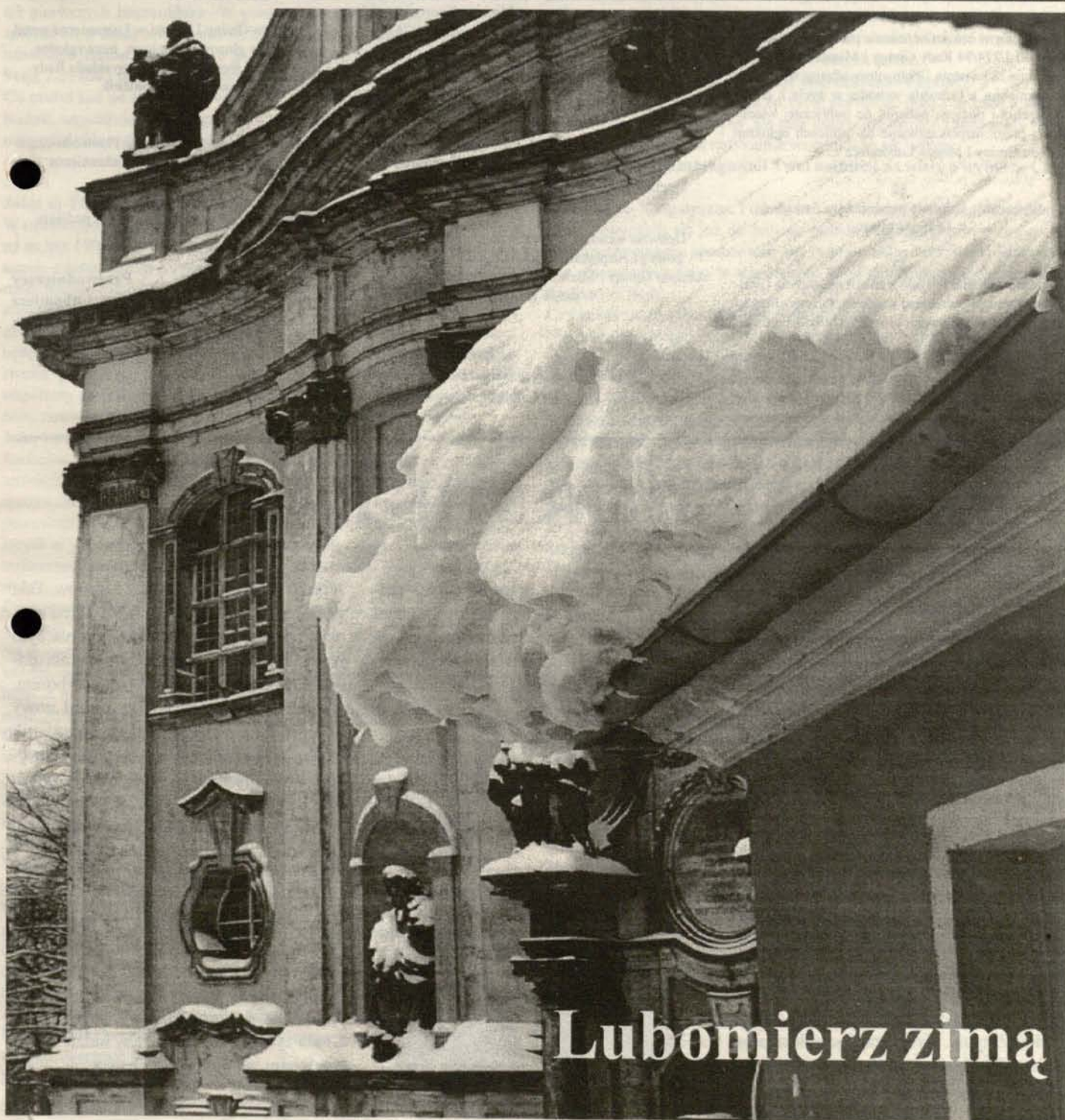


# SAMI SWOJI



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr 26 • styczeń 1995 • ISSN 1233-3093 • cena 40 gr (4000 zł)



Lubomierz zimą

# Z ŻYCIA RADY GMINY I MIASTA

**UCHWAŁA Nr VIII /37/95**  
Rady Gminy i Miasta w Lubomierzu  
z dnia 20 stycznia 1995 roku.

*W sprawie zmiany do Uchwały Nr XLI/274/94 z dnia 28.04.94 r. w sprawie likwidacji części drogi wiejskiej położonej na działce nr 269 w obrębie wsi Plawna Dolna i zmiany jej przebiegu.*

Na podstawie art.7, ust.1 pkt.2 i art.18 ust.2 pkt.9 litery „a” ustawy z dnia 8 marca 1990 r. ustawy o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz.95 z 1990 r.) i art. 11 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. Nr 14 poz.60 z późn. zm.) Rada Gminy i Miasta w Lubomierzu uchwala, co następuje:

### §1

Skreśla się w całości brzmienie paragrafu 4 Uchwały Nr XLI/274/94 Rady Gminy i Miasta w Lubomierzu z dnia 28 kwietnia 1994r wprowadzając nową treść w brzmieniu: „ Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podlega podaniu do publicznej wiadomości przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta Lubomierz”.

### §2

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Gminy i Miasta.

### §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podlega podaniu do publicznej wiadomości przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta Lubomierz.

**Przewodniczący**  
Rady Gminy i Miasta Lubomierz  
**Bronisław Dowgiałowicz**

**UCHWAŁA Nr VIII /38/95**  
RADY GMINY I MIASTA  
W LUBOMIERZU  
z dnia 20 stycznia 1995r.

*Na podstawie art.18 ust.2 pkt.8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr.16, poz.95 z późn.zm.) i w oparciu o Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 16 grudnia 1994r. w sprawie podatku od środków transportowych Rada Gminy i Miasta w Lubomierzu uchwala, co następuje :*

### §1

Ustala się podatek od środków transportowych zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 16 grudnia 1994r. (Dz.U.Nr 132, poz.676).

### §2

Ustala się ulgę w wysokości 25% dla osób posiadających samochody z katalizatorem

### §3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy i Miasta w Lubomierzu.

### §4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podlega rozplakatowaniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Lubomierzu i ogłoszeniu w prasie lokalnej.

**Przewodniczący**  
Rady Gminy i Miasta Lubomierz  
**Bronisław Dowgiałowicz**

**UCHWAŁA NR VIII/41/95**  
RADY GMINY I MIASTA  
W LUBOMIERZU  
z dnia 20 stycznia 1995 roku.

*w sprawie wyboru Burmistrza Gminy i Miasta w Lubomierzu.*

Na podstawie art.28 ust.3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 15, poz.95 z późn. zm.) Rada Gminy i Miasta w Lubomierzu uchwala,co następuje :

### §1

Burmistrzem Gminy i Miasta w Lubomierzu został wybrany w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady  
**Pan Olgierd Poniżnik.**

### §2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Gminy i Miasta w Lubomierzu.

### §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Przewodniczący**  
Rady Gminy i Miasta Lubomierz  
**Bronisław Dowgiałowicz**

## MAMY BURMISTRZA !!!

A stało się tak podczas sesji Rady MiG 20 stycznia. Jak zapewne wszyscy zdążyli zauważyć, wcześniej ogłoszony został konkurs na to właśnie stanowisko. Do ubiegania się o urząd burmistrza Miasta i Gminy Lubomierz zakwalifikowały się następujące osoby: Teresa Pawłowska z Mirska, Teresa Szczerba z Wojciechowa, Leszek Olejnik - Jelenia Góra, Mieczysław Zatylny z Maciejowca, Olgierd Poniżnik - Gryfów, Jerzy Andrzejczak - Lubomierz.

Komisja Skrutacyjna działająca w składzie: Andrzej Pilichiewicz, Grażyna Kunysz, Stanisław Sosulski musiała aż dwukrotnie liczyć oddane przez radnych głosy. W pierwszym, żaden kandydat nie uzyskał żądanej większości głosów. Do ponownego głosowania zakwalifikowało się już dwóch kandydatów. Byli nimi: Olgierd Poniżnik i Mieczysław Zatylny. Na sali zapanowała zupełna cisza. Każdy z uwagą obserwował wrzu-

canie głosów do urny przez kolejnych radnych. Na ogłoszenie wyników wszyscy czekali z zapartym tchem. Trzynastoma głosami zwyciężył **OLGIERD PONIŻNIK.**



Jego kontrkandydat otrzymał 5 głosów. Taki wybór wywołał gromkie brawa wśród obecnych na sali obrad. Gratulacjom nie było końca. Znaczna większość osób została usatysfakcjonowana takim właśnie wyborem. Na zakończenie obrad głos zabrał nowy burmistrz, a dotychczasowy kierownik Domu Kultury. Złożył on serdeczne podziękowania całej Radzie zapewniając, że będzie burmistrzem wszystkich lubomierzan bez względu na odległość ich miejsca zamieszkania w gminie od Lubomierza.

*Będę się starał wszystkich przekonać, że ten wybór był trafny* - oświadczył na zakończenie swego krótkiego wystąpienia Olgierd Poniżnik, dodając jeszcze, że przeżył sporo emocji.

Następnie za czteroletnią współpracę podziękował poprzedni burmistrz **Leszek Grala** życząc wszystkim, aby ludzie odpowiedzialni nie popełniali błędów.

*20 stycznia wreszcie wybrano burmistrza. Został nim, znany chyba wszystkim mieszkańcom naszej gminy, Olgierd Poniżnik, dotychczasowy szef Domu Kultury, naczelny redaktor „Samych Swoich”. Żeby zaspokoić ciekawość Czytelników, dodać jeszcze należy, że ma 40 lat, 20 lat pracy zawodowej, wyższe wykształcenie humanistyczne. Jego hobby to działalność społeczna, pisanie scenariuszy i organizowanie ciekawych imprez. Jest żonaty, ma córkę. Mieszka w Gryfowie Śl. Poprosiłam Go o rozmowę.*

## Życie zaczyna się po czterdziestce ...

### Redakcja: Kto Ci pierwszy gratulował?

Olgierd: Pierwsze życzenia wraz z kwiatami i podkową na szczęście otrzymałem od dwu swoich najbliższych koleżanek.

### Od czego zamierzasz rozpocząć swoje urzędowanie w ratuszu?

Od powiedzenia dzieła, spotkania z załogą i kierownikami jednostek budżetowych gminy. Ponieważ będzie to poniedziałek, to z pewnością przyjmę też pierwszych interesantów. W pierwszym tygodniu pracy zamierzam spotkać się z Radą Mieszkańców, złożyć wizytę księdzu proboszczowi, odwiedzić jednostki budżetowe gminy. Dojdą do tego przygotowania do Sesji, Zarządu i sprawy związane z bieżącym funkcjonowaniem gminy.

### Co czułeś tuż po ogłoszeniu wyników głosowania?

Radość, satysfakcję, że zwyciężyłem w trudnych warunkach, ale także ciężar odpowiedzialności, którą będę dźwigał na swoich barkach. Czulem też ciepłe spojrzenia wielu osób mi życzliwych i gromkie brawa, które otrzymałem.

### Jakie są Twoje plany perspektywiczne dotyczące gminy?

W najbliższych tygodniach opracujemy wspólnie z Radą program kadencyjny na lata 1995-98, który będzie stanowił główne kierunki działalności na terenie miasta i gminy Lubomierz. Zawarte będą w nim najważniejsze kierunki poczynając od spraw rolnictwa, budownictwa, transportu, oświaty, kultury, służby zdrowia i wielu innych. Chodzi o to, żeby strategię rozwoju gminy ustaliła Rada. Ja będę wykonawcą jej uchwał i w swojej działalności będę kierował się jej zbiorową mądrością. Powiedziałem podczas „przesłuchania” przez Radę, że w swoich działaniach będę kierował się interesami wspólnoty samorządowej, że chcę być burmistrzem wszystkich lubomierzan, zarówno tych z Placu Wolności jak i odległego Pokrzywnika.

### Jaką będziesz prowadził politykę kadrową?

Spokojną i rozsądną. Będę cenił ludzi kompetentnych o dużej wiedzy i umiejętnościach. Nie będę natomiast tolerował nierobstwa, arogancji i spożywania alkoholu w miejscu pracy. Będę wymagał tego od wszystkich pracowników gminy, tych siedzących za biurkiem w urzędzie oraz pracujących w jednostkach i zakładach budżetowych gminy. Chcę przez takie traktowanie stworzyć atmosferę wspólnych interesów całej wspólnoty samorządowej.

### Czy przewidujesz duże zmiany w składzie osobowym pracowników urzędu?

Na to pytanie nie potrafię Ci teraz odpowiedzieć, ponieważ muszę poznać wiedzę, zaangażowanie w pracy, operatywne działanie pracujących tam ludzi. A może się to stać tylko podczas pracy, przyglądania się ich działaniom. Miernikiem ich wartości będzie także ocena dokonana przez Radę.

### Czy nie żał Ci Domu Kultury?

W jakiejś mierze będę miał z Domem Kultury związek, bo jest to zakład budżetowy gminy. Na pewno będę jeszcze służył radą i pomocą nowemu kierownikowi. Będzie mi brakowało z pewnością mikrofonu ale niejednokrotnie wystąpię na imprezach w roli widza.

### A co z gazetą?

Byłoby mi smutno gdyby zniknęła z pola widzenia Lubomierza. Sądzę, że jest tu już trwałym elementem. Moim zdaniem należy poszerzyć zespół redakcyjny, zaprosić do współpracy nowych ludzi, być może ożywić to gazetę. Sądzę, że nie będzie problemu z redaktorem naczelnym, bo jest to naturalne, że osoba, która sekretarowała redakcji przejmie jak w sztafecie piłeczkę lidera. Zresztą nigdy nie mieliśmy podziału obowiązków. I tak większość spraw związanych z gazetą pilotowałaś przecież sama.

Zamierzam przynajmniej dwie strony gazety poświęcić działaniom Rady i funkcjonowaniu Urzędu. Czy mogę liczyć na Twoją comiesięczną obecność w gazecie?

Myślę, że tak. Chociaż sądzą, że wiele do powiedzenia, będzie miał skarbnik, sekretarz i inni urzędnicy. Informacja jest niezbędnym warunkiem

funkcjonowania władzy. Poczynię także starania, by w najbliższym czasie rozpoczęła już działalność telewizja lokalna. Istnieją takie możliwości przy współpracy ze spółką DAAT, która prowadzi już telewizję „Kwisa” w Gryfowie. Są takie techniczne i organizacyjne możliwości.

### Czego obawiasz się najbardziej?

Na dziś nie widzę żadnych zagrożeń. Największa obawa może dotyczyć spraw związanych z finansowaniem gminy, ponieważ proponowany przez Zarząd projekt budżetowy jest projektem typowo konsumpcyjnym. Dlatego - moim zdaniem - będzie istotne poszukiwanie dalszych środków do budżetu z funduszy celowych dotacji i innych źródeł.

### W jakiej mierze zmieni się Twoje dotychczasowe życie?

Na pewno będzie mniej czasu na życie prywatne, dom i rodzinę a także realizowanie swojego hobby, ale przy dobrej organizacji czasu pracy wierzę, że nie będę musiał radykalnie wszystkiego się wyrzec.

### No właśnie, a jak zareagowali Twoi najbliżsi na wieść o wyborze Ciebie na burmistrza?

Reakcja była sympatyczna. I tak mnie często nie było w domu. Domownicy przyzwyczaili się już do mojego prawie ciągłego przebywania poza domem, chociaż nie spodziewali się, że przy takiej dużej ilości kandydatów ubiegających się o to stanowisko, moja kandydatura zyska uznanie większości Rady.

### Czy zamierzasz zamieszkać w Lubomierzu?

Nie, ponieważ mamy własnościowe mieszkanie w Gryfowie. Nie widzę potrzeby, żeby starać się o nie w Lubomierzu. A dziesięciominutowy dojazd do pracy piękną, brzozową aleją zachęca do wyteżonej pracy. Ponadto w trudnej sytuacji bytowej mieszkańców Lubomierza nie chciałbym pogarszać warunków mieszkaniowych od lat mieszkających tu ludzi.

### Otrzymałeś 13 głosów. Kiedyś mówiłeś, że trzynastka jest dla Ciebie szczęśliwą liczbą. A jak teraz uważasz?

Tak, albowiem urodziłem się trzynastego, trzynasty byłem na liście uczniów w dzienniku, jako trzynasty zdawałem na studia. Zawsze trzynastego o 13:13 nachodzą mnie szczęśliwe myśli. Uważam i powiedziałem to na zakończenie obrad Sesji dziękując wszystkim tym, którzy głosowali na mnie a także i tym, którzy mieli odmienne zdanie, że takie są właśnie uroki demokracji. Sądzę, że swoim postępowaniem i działaniem nie zawiodę ani jednych, ani drugich.

### Co chciałbyś przekazać swym niedawnym Czytelnikom teraz jako burmistrz?

Och! Ja nie zamierzam się żegnać z Czytelnikami, życzę im, żebyśmy wspólnie, razem, w jak największej ilości zaangażowali się w proces wspólnego zarządzania miastem, byśmy wszyscy razem mogli się cieszyć każdą zmianą na lepsze, by stworzyć nowy wizerunek Lubomierza wśród byłych mieszkańców, przyjeżdżających turystów a także tych wszystkich, którym przyszło tu żyć, pracować, uczyć się albo przebywać na zasłużonej emeryturze. Chciałbym stworzyć przy współpracy wszystkich mieszkańców sprzyjającą atmosferę, daleko odbiegającą od niektórych scen filmu „Sami swoi”.

### Uważam Cię za człowieka bardzo sympatycznego, z dużym poczuciem humoru. Czy jako burmistrz będziesz całkiem poważny? Jeszcze niedawno byłeś tu wspaniałym Mikołajem.

Na pewno nie wystąpię już w roli Mikołaja, bo nie lubię się powtarzać ale mogę wspomóc tegorocznego Mikołaja, by miał bardziej treściwe paczki do wręczania.

Serdecznie dziękuję Ci za rozmowę, nie mniej ciepło zapraszam do dalszej współpracy i życzę przede wszystkim dużo wytrwałości, konsekwencji i sukcesów płynących z trudnej i odpowiedzialnej roli burmistrza, szczególnie w Lubomierzu.

### Kto to jest burmistrz?

Takie pytanie zadałam grupie dzieci z klas piątych naszej „podstawówki”. Oto niektóre odpowiedzi:

- *Ktoś, kto rządzi gminą.*
- *Wysoki bardzo Pan, który czasem gra w piłkę nożną, jest gruby i rządzi Lubomierzem.*
- *Burmistrz jest to normalny człowiek z lekkimi wadami, nie ubiera się jak przeciętny nastolatek, czasem podrywa sekretarki, ostatnio oszczędzał światło w swym gabinecie.*
- *Powinien od czasu do czasu pobawić się na dyskotecze z młodzieżą.*
- *Taki człowiek, który rządzi się jak szara gęś i dużo zarabia.*
- *Gość, który jeździ luksusowym wozikiem.*
- *Król LEW, który musi rządzić lubomierskim buszem.*

I co Państwo na to?

JAGA

### Blyskawiczna sonda

Twoje zdanie na temat wyboru Olgierda Poniżnika na stanowisko burmistrza miasta i gminy Lubomierz. Odpowiadają kolejno:

**Dyrektorka szkoły:** Jestem zadowolona z takiego wyboru. Mam nadzieję, że nowy burmistrz zajmie się sprawami oświaty, gdyż poprzednie władze nie interesowały się sprawami szkół. Z rozmów z nauczycielami wynika, że nowy burmistrz cieszy się dużym poparciem.

**Radny Marek Misiewicz:** Najważniejsze jest to, że mamy nareszcie w Lubomierzu burmistrza. Szkoda, że tak długo czekaliśmy. Osobiście akceptuję tę osobę, ponieważ Olgierda znam już kilkanaście lat i uważam, że jest pracowity, zdyscyplinowany i prawdomówny, co zagwarantuje właściwą pracę administracji samorządowej w Lubomierzu. W trakcie przesłuchań kandydatów Olgierd zadeklarował, że dołoży wszelkich starań na rzecz rozwoju miasta i gminy, co nie jest bez znaczenia w dzisiejszej sytuacji gminy. Życzę mu zdrowia, konsekwencji w działaniu i sukcesów zawodowych.

**Kierownik Zakładu Budżetowego:** Było to do przewidzenia patrząc po kandydatach. W moim odczuciu pan Andrzejczak i obecny burmistrz mieli największe szanse. Został według mnie, wybrany najlepszy. Zastanawiało mnie to bardzo, dlaczego kandydat z naszego miasteczka, dobrze znany wszystkim, otrzymał tylko jeden głos. Mocno wierzę, że współpraca wszystkich odpowiedzialnych i kompetentnych ludzi doprowadzi do odbudowy i renowacji, zabezpieczy przed dalszą dewastacją niektóre budynki. Gratuluję nowemu burmistrzowi serdecznie.

**Bezrobotny:** Znam kierownika Domu Kultury, bo byłem na wielu imprezach, które on prowadził. Jako bezrobotny mam nadzieję, że nowy burmistrz zacznie coś robić, żeby nie było tutaj tylu bezrobotnych i pracę znaleźli wszyscy ci, którzy już długo, bezskutecznie jej poszukują.

**Arkadiusz:** Co mi tam burmistrz. Myślę, jak przeżyć dzień z jakąś konkretną butelczyną. A może pan burmistrz jako były Święty Mikołaj zna też tajemnice, skąd i w jaki sposób znaleźć środki finansowe na te wymienione wyżej podobne cele?

Jaga

W grudniowym numerze „Samych Swoich” w rubryce „Lubomierskie to i owo” pisaliśmy o zamierzeniach Zakładu Przemysłu Drzewnego na rok 1994. Dzisiaj rok ten mamy już za sobą i chociaż nie wszystko można już na temat wyników powiedzieć, to jednak pracownicy uważają, że był on najlepszy z lat dziewięćdziesiątych. Z czego wynika taka ocena? Przede wszystkim

dalsze lata.

Jak zaczął się 1995 rok? Niestety nie najlepiej. Przede wszystkim brakowało drewna. Utrudniony dojazd do lasu spowodował krótki postój. Aktualnie sytuacja się już poprawiła na tyle, że możemy realizować zamierzenia stycznia. Mimo wzrostu cen, nie słabnie zainteresowanie materiałami drzewnymi. Liczymy, że do końca mie-



z tego, że udało się zwiększyć produkcję, zatrudnienie i eksport o 32%. Największym odbiorcą zagranicznym tarcicy była belgijska firma CRASS, która powstała w 1878 r. Aktualnie firma ta zatrudnia około 150 pracowników i posiada 6 oddziałów zajmujących się importem, eksportem, produkcją i handlem tarcicy oraz wyrobów z drewna. Liczymy, że z firmą tą nadal utrzymywać będziemy dobre kontakty handlowe, stąd ta krótka charakterystyka.

Kolejne miejsce w ilości zakupionej u nas tarcicy zajęła niemiecka firma Lea Pol, która wprawdzie pojawiła się na naszym rynku dopiero od maja ale bardzo dobrze się z nią współpracuje, ponieważ kupuje bardzo różnorodny materiał. Liczymy na dobrą współpracę z tym kontrahentem również w 1995 roku.

Bezkonkurencyjnym odbiorcą wyrobów z drewna, przede wszystkim elementów opakowań i palet była w minionym roku z kolei holenderska firma „Lubox”. Podobnie liczymy na to, że dotychczasowe kontakty zostaną utrzymane na

sięca wyślemy około 6 ładunków eksportowych i zabezpieczymy tych odbiorców krajowych, którzy złożyli zamówienia ze stosownym wyprzedzeniem. Jak zasygnalizowaliśmy to w poprzednim numerze, w bieżącym roku liczymy na dobrą współpracę z takimi odbiorcami jak BRLOIT oraz KESTING w zakresie tarcicy oraz KRONOPOL - Fabrykę Płyt Wiórkowych z Żar - odbiorcę produkcji odpadkowej (zrębki).

Sprawą, która najbardziej martwi załogę zakładu jest zmniejszenie planowanych ilości drewna w pobliskich nadeśnięciach. Może to spowodować konieczność sprowadzenia surowca z odległych terenów, co wiązałoby się z dodatkowymi kosztami. Trudno dzisiaj przewidzieć opłacalność takiego przedsięwzięcia ale w najgorszym wypadku mogłoby to wiązać się z ograniczeniem produkcji, koniecznością zmniejszenia zatrudnienia...itd. Jesteśmy jednak umiarkowanymi optymistami, ponieważ podobne prognozy były i dawniej. A może mocniej powieje i... drewna się znajdzie więcej?

### Ile płacimy

#### Za energię i surowce energetyczne

Ceny energii i surowców energetycznych obowiązujące od 1 stycznia br. (w nawiasach, dla porównania w starych złotych).

Stawka opłat za 1 kWh energii elektrycznej:

- całodobowa 15 groszy (1500 zł)

- dzienna 17 groszy (1700 zł)

- nocna 7 groszy (700 zł)

#### Miesięczna opłata stała dla odbiorców rozliczanych w taryfie

- jednoczasowej 91 groszy (9100 zł)

- dwuczczasowej 2 zł 10 gr (21 tys zł)

#### Gaz ziemny wysokometanowy:

1 metr sześć - 45 groszy (4500 zł)

Miesięczna opłata stała:

- dla odbiorców zużywających gaz z wyłączeniem celów grzewczych - 1 zł 30 groszy (13 tys zł)

- dla odbiorców zużywających gaz z uwzględnieniem celów grzewczych 1 zł 90 groszy (19 tys zł)

#### Opłata:

1 tona węgla kamiennego (cena średnia) 170 zł (1 mln 700 tys zł)

1 tona koksu 290 zł (2 mln 900 tys zł)

1 tona węgla brunatnego 41 zł (410 tys zł)

#### Benzyzna:

1 litr etyliny 94 1 zł 18 groszy (11800 zł)

1 litr etyliny 98 1 zł 22 grosze (11220 zł)

1 litr etyliny bezołowiowej 1 zł 24 grosze (12400zł)

#### Za rozmowy telefoniczne:

- W nawiasach podajemy (wyłącznie dla porównania) wartości w starych złotych.

Jeden impuls rozmowy miejscowej- 12,84 grosza (1284 zł)

Pierwsza strefa (do 25 km) - 12,84 grosza (1284 zł)

Druga strefa (od 25 do 100km) - 51,36 grosza (5136 zł)

Trzecia strefa (ponad 100 km) - 77,04 grosza (7704 zł)

Zaokrąglenia sumy dokonuje się raz, w rachunku końcowym.

#### Za usługi pocztowe:

List miejscowy - 25 groszy (2,5 tys zł)

List zamiejscowy - 30 groszy (3 tys zł)

List zamiejscowy do 20 g - 35 groszy (3,5 tys zł)

Karta pocztowa - 25 groszy (2,5 tys zł)

Dopłata do listu poleconego - 60 groszy (6 tys zł)

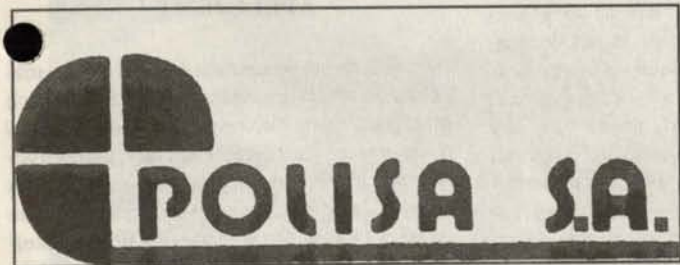
Paczka krajowa do 10 kg - 4,50 złotego (45 tys zł)

## POLISA S.A. W LUBOMIERZU

Taki właśnie sztyd od niedawna można znaleźć w Lubomierzu przy Pl. Wolności 21. Nie wszyscy mieszkańcy dokładnie wiedzą, jakie sprawy można załatwić w mieszczącej się tam agencji. Postanowiłam więc dokładniejszych informacji zasięgnąć u źródła. Zaraz po przekroczeniu progu odniosłam bardzo pozytywne wrażenia z kilku powodów. Jednym z nich był przytulny i estetyczny wygląd biura umeblowanego wspianymi antykami, ozdobionego gustownie obrazami, z przepięknym piecem kaflowym. Pracująca w Towarzystwie Ubezpieczeniowo-Asekuracyjnym pani Maria Misiewicz skutecznie, dokładnie i przekonująco zachęcała do skorzystania z usług Punktu Agencyjnego tej placówki w naszym miasteczku.

Biuro tutejsze czynne jest od stycznia 1995 roku. Interesantów przyjmuje codziennie od poniedziałku do piątku od godz 11 - 16. W sprawach pilnych można kontaktować się w domu p. Misiewicz - tel.133171. Istnieje także możliwość załatwienia ubezpieczenia na miejscu u klienta. Swym zasięgiem lubomierska agencja obejmuje teren miasta i gminy Lubomierz. Składka każdego ubezpieczenia może być rozłożona na raty. Termin płatności poszczególnych rat jest pilnowany przez agenta ubezpieczeniowego, który dokładnie, wyczerpująco tłumaczy każdemu klientowi, jakie prawa i obowiązki wynikają z jego ubezpieczenia. Od momentu zawiadomienia o szkodzie najpóźniej do 14 dni wypłacane jest odszkodowanie. Pierwszym klientem lubomierskiego punktu Agencyjnego Towarzystwa Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjnego były szkoły, nauczyciele, służba zdrowia.

Towarzystwo istnieje w kraju już piąty rok, ma ponad pół miliona klientów. Rezerwy techniczne i fundusze własne, które wyraźnie przekraczają wyznaczony prawem margines wypłacalności, reasekuracja na rynku międzynarodowym gwarantują pokrycie zobowiązań z tytułu szkód poniesionych przez osoby, które przekonały się,



że POLISA skutecznie ubezpiecza niemal każde ryzyko. Oferuje unikatowe w Polsce ubezpieczenia finansowe (np. należności podatkowo-celne, leasingu), sprzętu elektronicznego, nośników danych, odpowiedzialności zawodowej, wszystkich rodzajów montażu maszyn i urządzeń budowy, CARGO, szklarni, tuneli i namiotów foliowych. Każdej firmie dbającej o swoje interesy POLISA może asekurować budynek, ruchome, wartości pieniężne. Ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, od szkód elektrycznych, od kradzieży z włamaniem i rabunku. Przedsiębiorstwom przetwórstwa rolno-spożywczego POLISA ubezpiecza wszelkie produkty i plody rolne. Wykonawcom robót budowlanych zapewnia asekurację przed szkodą w sprzęcie, maszynach, wyposażeniu budowlanym, przed roszczeniami osób trzecich. Posiadaczom i użytkownikom komputerów ubezpiecza sprzęt komputerowy i bazy danych. Oferuje także pełny zakres ubezpieczeń komunikacyjnych (od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, ochronę przed kradzieżą, uszkodzeniem iniszczeniem w wyniku kolizji lub zdarzenia losowego - Auto Casco - w kraju i za granicą, od następstw nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności cywilnej w czasie pobytu za granicą - „Zielona karta”). Ubezpiecza także następstwa nieszczęśliwych wypadków w domu, w pracy, w szkole, na ulicy, w podróży, na wakacjach.

W Lubomierzu na razie klientów jest niewielu. Niektóre firmy tłumaczą się sentymentem do innych firm ubezpieczeniowych, nie mają na uwadze korzyści finansowych jakie daje ubezpieczenie w POLISIE S. A. Tutaj klient sam podaje wartość mienia, które chce ubezpieczyć i od tej sumy obliczana jest stawka wysokości ubezpieczenia. Przy budynkach wynosi ona np. 0.12% wartości budynku, a od ognia, pożaru, pioruna, od kradzieży mienia wewnątrz budynku - 0.8%. Marylka powiedziała mi także, że bardzo często załatwia sprawy ubezpieczeniowe po 20, w domu zainteresowanych, którzy mają wgląd do dokumentów. Ludzie są często mile zaskoczeni, kiedy poznają wszystkie prawa i obowiązki wynikające z ubezpieczenia. Wszystkich zainteresowanych namawiam serdecznie do odwiedzenia agencji i skorzystania z jej oferty ubezpieczeniowej.

JAGA

### SPROSTOWANIE

W grudniowym numerze „Samych Swoich” przewrotny chochlik znowu dał znać o swym istnieniu. Tym razem przestawił kolejność nazwisk w informacji o wynikach Gminnego Konkursu Recytatorskiego. Pierwsze miejsce zajęła Anna Czaprowska, a drugi był Rafał Chlebionek.

Za błąd serdecznie przepraszamy.

## O RADZIE MIESZKAŃCÓW Z JEJ PRZEWODNICZĄCYM

Byłam obecna na ostatnim zebraniu mieszkańców. Przyszło prawie 80 lubomierzan, po raz drugi zabrakło dotychczasowego przewodniczącego. Atmosfera na sali momentami była gorąca. Skompletowanie listy kandydatów do wyboru Rady Mieszkańców do łatwych absolutnie nie należało... Po wielu bezskutecznych próbach namówienia kolejnych kandydatów do ubiegania się o wybór, udało się skompletować listę 16 kandydatów czyli o 1 więcej niż liczyć miała Rada. Dyskusja była nadzwyczaj gorąca. Szczególny niepokój, nieraz wręcz oburzenie mieszkańców budziły sprawy związane z kotłownią i blokami byłego kombinatu, braku zleceń na roboty budowlane i sanitarne przy oczyszczalni (i nie tylko) naszym lubomierskim fachowcom, wniosków o przyznanie dodatków mieszkaniowych, oświetlenie ulic itp. Jak bumerang wracała sprawa zasiłków z opieki społecznej. Wiele pytań dotyczyło spraw indywidualnych - odpowiadał na nie burmistrz Leszek Grała.

**- Pan został wybrany nowym przewodniczącym Rady Mieszkańców Lubomierza. Jaką zastał Pan sytuację obejmując to zresztą społeczne stanowisko? -** z tym pytaniem zwracam się do pana Bogdana Szramowiata.

**PRZEWODNICZĄCY:** Brak było działalności przez dłuższy okres, a szczególnie w przeciągu ostatniego roku. Nie zbierała się Rada ani Zarząd. Na koniec było 7 milionów zł.

**O czym rozmawialiście na pierwszym zebraniu Rady?**

Nowa Rada przekazała 6,5 mil.zł Szkole Podstawowej w Lubomierzu. Omówiliśmy plan pracy Zarządu, który zostanie opracowany na podstawie wytycznych Rady przez Zarząd na najbliższym posiedzeniu, jeszcze w styczniu. W bieżącym roku też mamy planowanych 7 milionów. 4 miliony przeznaczymy na pomoc dla Ośrodka Zdrowia, 2 miliony na dofinansowanie prac społecznych na terenie miasta.

**Co zamierzacie zrobić w najbliższym czasie?**

Zamierzamy odbyć przynajmniej 8 posiedzeń Zarządu i 4 Rady. Będziemy omawiać sprawy dotyczące handlu, bezpieczeństwa drogowego, chcemy też opiniować sprawy skierowane do nas przez Urząd. Poszczególnym mieszkańcom pomożemy w załatwianiu takich spraw jak: ogródki, porządki, bezpieczeństwo, remonty mieszkaniowe.

**Gdzie można Was „znaleźć”?**

Można zwracać się z poszczególnymi sprawami bezpośrednio do mnie. Jeżeli na posiedzeniu ustalimy, że będziemy pełnić dyżury, wówczas poinformuję o tym w gazecie. Póki co, dostaliśmy klucze do pomieszczenia znajdującego się w ratuszu na parterze, musimy je teraz zagospodarować.

**Jak Rada Mieszkańców ustosunkowała się do tak mocno bulwersującej wszystkich podczas zebrania sprawy lubomierskiej apteki?**

Czekamy na wynik odwołania właścicieli apteki do burmistrza i informacje. W tej chwili nie mamy żadnych informacji z Urzędu. Jeżeli Państwo Gąsiorowscy otrzymają negatywną odpowiedź od burmistrza, wówczas Rada poprze Ich pismo do Sejmiku Samorządowego. Chcielibyśmy, aby ta sprawa została załatwiona tutaj na miejscu, pozytywnie.

**Czy typowe właśnie Karguli i Pawlaków mogą być również przez Radę rozwiązywane lub przynajmniej łagodzone?**

Na pewno. Można przecieć ze wszystkimi spokojnie i drogą wzajemnych ustępstw dochodzić do porozumienia. Nie jesteśmy po to, żeby załatwiać coś za kogoś ale żeby skutecznie pomóc w słusznej sprawie. Będziemy rozmawiali z naszymi władzami o wszystkich sprawach zgłaszanych do nas przez mieszkańców. A walne zebranie wszystkich mieszkańców odbywać się będzie raz w roku.

*Jako mieszkanka Lubomierza serdecznie życzę nowej Radzie doprowadzenia do finału wszystkich spraw i konsekwencji oraz systematyczności w działaniu przez wszystkie cztery lata swojej kadencji.*

JAGA

### OGŁOSZENIE!!!

Kupię piec c.o. o pojemności 0,7  
Stefania Klimek Lubomierz ul.Asnyka 3/1

Treningi „Stelli” Lubomierz odbywają się  
we wtorki, środy i czwartki od godz 18  
w sali gimnastycznej ZOSIZ w Lubomierzu.

### PODZIĘKOWANIE

Redakcja „Samych Swoich” gorąco dziękuje wszystkim tym, którzy przysłali nam życzenia świąteczno-noworoczne oraz powinszowania z okazji trzyletniego istnienia gazety i ukazania się jej dwudziestego piątego numeru.

## Lubomierskie To i Owo

### GRATULUJEMY

Prezes naszego Miejsko - Gminnego Koła Kombatantów i Byłych Więźniów Rzeczypospolitej Polskiej został na podstawie postanowienia Prezydenta RP odznaczony KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ. Serdecznie gratulujemy. Wszystkim naszym kombatantom życzymy dużo zdrowia i długich lat życia.

### Zmiany w ruchu drogowym

Na podstawie decyzji RGiM z 20 grudnia zostanie dokonana zmiana ruchu drogowego na ulicy Partyzantów. Innowacją polegać będzie na odwróceniu kierunku jazdy. Będzie to nadal droga jednokierunkowa z wjazdem od strony Szkoły Podstawowej. Zostało tak postanowione głównie ze względu na bezpieczeństwo dzieci.

### Likwidacja zakazu postoju

Z chwilą zatwierdzenia przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg zostanie zlikwidowany zakaz zatrzymywania się i postoju na Placu Wolności. Tak więc można będzie spokojnie swój samochód pod sklepem i udać się na zakupy nie znajdując po powrocie wezwania umieszczonego zazwyczaj za wycieraczką szyb przez strażników miejskich. Redakcja też uważa, że życie tam gdzie można bez szkody dla kogokolwiek należy ułatwić.

### Gminny przyrost naturalny

należy do bardzo niskich. W całym 1994 roku na terenie całej gminy urodziły się 84 osoby. 76 osób w tym samym czasie zmarło. Wynika z tego, że przybyło nam 8 osób. Czyli jedno dziecko przypada na około 566 mieszkańców. Pozostawimy to bez komentarza...



### Szpitalna

W lutym rozpatrzona zostanie sprawa możliwości sprzedaży mieszkań przy ulicy Szpitalnej. Szczegółowe informacje dotyczące możliwości uzyskania tam mieszkania podamy Państwu w następnym numerze naszej gazety.

### Psy nadal straszą

Odebraliśmy znowu sporo skarg od naszych Czytelników dotyczących wałęsających się wszędzie i to całymi stadami psów. Ludzie się po prostu ich boją, martwią się również o swoje dzieci. Oglądaliśmy już kilkakrotnie w telewizji straszliwe obrazy pogryzionych przez psy dzieci. Wszyscy byli tym wstrząśnięci i oburzeni na właścicieli tak bardzo agresywnych psów. Czy tutaj też najpierw musi stać się jakieś nieszczęście, żeby wreszcie podjęte zostały skuteczne kroki przeciwdziałające temu ogólnospołecznemu problemowi??? Możemy tylko zaapelować do wszystkich naszych Czytelników o to, aby swoich czworonożnych przyjaciół nie puszczała na dwór bez opieki. Może także warto ostrzej respektować zapowiedziane w ogłoszeniu przez Straż Miejską działania w stosunku do wszystkich wałęsających się psów. Najwyższy już czas na zdecydowane i konsekwentne działania!!!

### Ferie

Od 30 stycznia do 10 lutego trwać będą ferie zimowe we wszystkich typach szkół. Dzieci i młodzież odpoczywają po trudach pierwszego semestru i nabierają sił do pracy w drugim półroczu. Niewielu będzie mogło skorzystać ze zorganizowanego wypoczynku zimowego, bo po prostu nie będzie na to stać ich rodziców. Życzyć należy wszystkim korzystającym z odpoczynku wspaniałych warunków zimowych i różnorodnej rozrywki. Przypominamy tylko o zachowaniu bezpieczeństwa i rozwagi podczas zabaw na i ze śniegiem.

### Zimowe kłopoty

Zima w tym roku zdążyła już niektórym mocno „zaleźć” za skórę. Marzną dojeżdżający do pracy i szkół, w domach trzeba mocno „dokładać do pieca”, żeby było w miarę ciepło, na ulicach ślizgawica. Drogowcy, już chyba tradycyjnie, przegrywają zmagania z zimowym żywiołem. Nie zawsze ich działania można zaliczyć do przemyślanych i celowych. Czym jest bowiem kilkakrotny przejazd traktora z plugiem śnieżnym np. 10 stycznia kiedy to nowego śniegu było jak na lekarstwo, a drogi błyszczały od lodu skutecznie pokrywającego całe ich powierzchnie. Czyżby znowu ktoś pomylił do czego służy plug śnieżny, a do czego piaskarka? Czy może znowu w modzie ilość, a nie potrzeba i skuteczność? Czy w ogóle ktoś odpowie na te pytania...?

### Ale radość !!!

Nareszcie możemy się mocno cieszyć jakże odmienionym i aż takim, że chce się na niego patrzeć - naszym wielokrotnie krytykowanym za niezwykle obskurny wygląd - przystankiem autobusowym. Bo oto stał się prawdziwy cud. Nie wieje i nie pada tak, jak jeszcze niedawno. Dziury połatane, rozkład jazdy na swoim miejscu, nawet kubły na śmieci w miarę często opróżniane. I tak powinno być zawsze. Znając jednak lubomierską rzeczywistość i będąc realistą, nie można nie zwrócić się do wszystkich podróżnych i przebywających w okolicach przystanku o wspólną troskę i dbałość o jego wygląd. To przecież nasze i dla nas.

### APELUJEMY !

Dość często po naszych domach chodzą różni ludzie i zbierają różne rzeczy z różnym ich przeznaczeniem. Nie wszystkich zaliczyć można do uczciwych. Zdarzają się i tacy, którzy trudną sytuację wykorzystują dla swoich wyłącznych korzyści. Informujemy naszych Czytelników, że wszyscy ci, którzy przychodzą prosić o jakiegokolwiek wsparcie powinni legitymować się odpowiednimi dokumentami. Najczęściej mają przy sobie list zawierający odpowiednie informacje, opieczetowany i podpisany. Tacy ludzie zbierają rzeczy potrzebne do zorganizowania różnych imprez przez Dom Kultury lub Szkołę Podstawową. Ostatnio np. dzieci z naszej „podstawówki” zbierały fanty do loterii przygotowanej przez Samorząd Uczniowski na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nie wszyscy wierzyli w ich bezinteresowność. Wystarczyło jednak dokładnie przeczytać list, który ze sobą nosiły. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

### Zmienili miejsce

Biura GS znajdują się obecnie w miejscu, gdzie jeszcze nie tak dawno produkowano napoje orzeźwiające. Stało się tak z powodów koniecznych oszczędności... W dawnym miejscu nadal mieści się siedziba Banku Spółdzielczego i MGOPS. Pozostałe lokale czekają na zagospodarowanie. Może tam być jakaś cicha produkcja, agencje jakichś instytucji, biuro firmy zagranicznej itp. Zakład Budżetowy czeka na propozycje.

### Aktualne wieści z Zakładu Budżetowego

Rozpoczęły się wreszcie intensywniejsze prace w budynku przy Placu Wolności 22, gdzie szykuje się 8 mieszkań. Prace budowlane w tym obiekcie nabiorą tempa od 1 lutego.

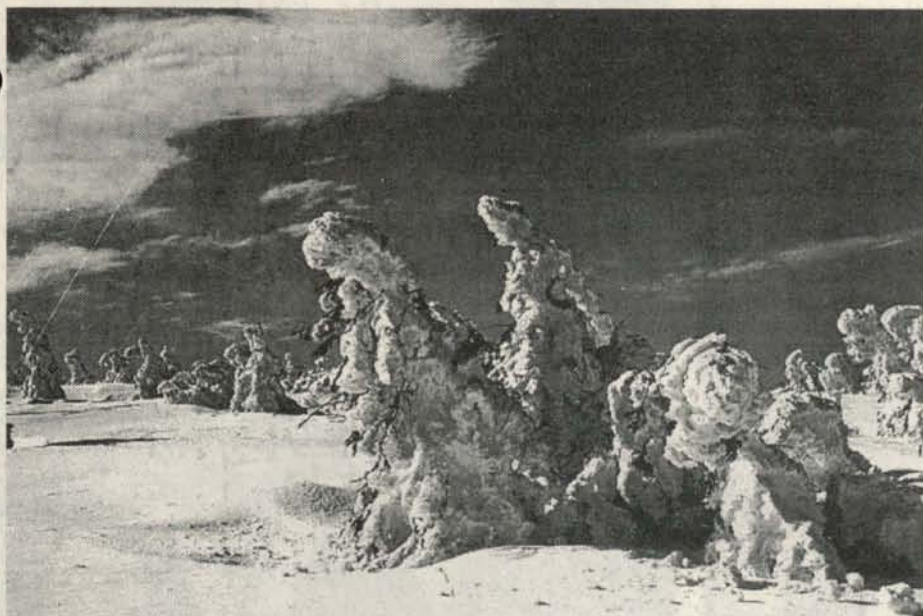
### Szansa na pracę

Wraz z nadejściem wiosny organizowane będą roboty publiczne. Znajdą więc zatrudnienie bezrobotni, ale znowu ci, którzy chcą pracować. Ubiegłoroczne obserwacje utwierdziły nas w przekonaniu, że niektórzy tylko na brak pracy potrafią narzekać, bo kiedy już mają szansę popracować, wolą szybko przestać. Będzie także praca w Gryfowie. A więc - aby do wiosny...

### PRZETARGI

Aktualnie ogłoszone są dwa przetargi, które odbędą się 31 stycznia. Można więc złożyć oferty na zagospodarowanie lokalu położonego przy Placu Wolności 46 (były sklep p. Jareмки). Cena 1 m kw. lokalu wynosi 25 tys zł. Jest to już drugi przetarg na ten lokal. Będzie można także „powalczyć” o lokal przy Placu Wolności 44/45 (były sklep warzywniczo - spożywczy). Cena wywoławcza 60 tys zł. za metr kwadratowy powierzchni.

### Zdań kilka o czyszach...



Największy płaci sklep monopolowy „Warzop”, gdzie jeden metr kwadratowy powierzchni kosztuje aż 120 tys zł. Drugie miejsce na tej liście zajmuje kwaciarnia p. Figurskiego, który za metr kwadratowy swego miniaturowego sklepiku musi co miesiąc odprowadzać do kasy gminy 80 tys zł. 60 tys kosztuje każdy m kw. sklepu pani Eli Wołoszyn, nieco mniej, bo 56 tys - sklep spożywczy w Pławnej. Po 50 tys za każdy skrupulatnie wymierzony metr kwadratowy płaci właściciel sklepu warzywniczego i wypożyczalnia kaset. Pozostałe czynsze wynoszą od 15 do 30 tys za metr kwadratowy powierzchni.

### Jeszcze o PKS

Autobus wyjeżdżający do tej pory ze Lwówka do Lubomierza o godz. 19:30 zgodnie z życzeniami mieszkańców naszej gminy będzie teraz odjeżdżał o godz 19:50. Jest to akt dobrej woli i chęci współpracy ze strony bolesławieckiego PKS. Dowodzi, że odrobina dobrej woli może ułatwić życie wielu ludziom. Jest to już trzecia sprawa pozytywnie załatwiona z PKS

Bolesławiec.

### Inaczej

MGOPS może poszczycić się pięknym wyglądem i nowymi urządzeniami. Jest tam nowe ksero, maszyna do pisania, liczenia, nowe meble i fax. Wszystko to zawdzięczamy Wojewódzkiemu Zespołowi Pomocy Społecznej, który przekazał Lubomierzowi to w darze. Kto następny ???

### Ferie w Domu Kultury

Wzorem ubiegłego roku wypoczywający uczniowie będą mogli przyjemnie i pożytecznie spędzić wolny czas uczestnicząc w wielu atrakcyjnych imprezach organizowanych przez Dom Kultury. Ich szczegółowy plan umieszczony będzie w oknie wystawowym. Zajęcia odbywać się będą od poniedziałku do piątku od 10 - 13 pod hasłem „Bez nudy i budy”. Zapraszamy i życzymy wielu przyjemnych i nie zapomnianych wrażeń.

cie się ciekawymi wspomnieniami z czasów wojny. My też bardzo chcielibyśmy dokładnie poznać powojenne losy Lubomierza, problemy mieszkańców z tamtych lat, rozmieszczenie sklepów, władze, ciekawe wydarzenia - słowem wszystko to, co wiąże się z powojennymi latami Lubomierza. A może ktoś przeżył tutaj właśnie wojnę? Niecierpliwie czekamy na listy.

### Lubomierz bliżej Europy

Wszystkim, którzy w to wątpią śpieszymy donieść, że dowód na prawdziwość takiego właśnie twierdzenia pojawił się tutaj 19 stycznia tuż przed godziną siódmą rano. A był nim autobus relacji Lubomierz-Jelenia Góra. Już samym swym wyglądem wprawiał w osłupienie. Na zewnątrz zachwycał piękną gamą kolorów. W środku super komfort jazdy - siedzenia mięciutkie, wygodne, wyściełane elegancką wykładziną taką samą, jak całe wnętrze autobusu. Obok kierowcy telewizor, video. Do dyspozycji każdego pasażera regulacja ogrzewania, oświetlenia, głośnik i mała, a do tego biała poduszczonek (przymocowana lepiami do zagłówka). Przez całą drogę do Jeleniej Góry pasażerowie mogli oglądać na monitorze teledyski. Ich zachwytowi nie było końca. I nie ma co się im dziwić. Takie właśnie rzeczy w Lubomierzu należą do cudów. Jak jednak widać - i tu cuda się zdarzają. A może to dowód na to, że idzie ku lepszemu...

### Za sto dni matura

Rozpoczęły się tradycyjne bale studniówkowe. Odbywają się w różnych miejscach i przeróżnie kosztują. Niepodważalnym jest jednak to, że te właśnie zabawy pamięta się do końca życia, zawsze wspominając je z wielkim rozrzewnieniem. Może ktoś z naszych Czytelników podzieli się z redakcją swoimi przeżyciami „studniówkowymi”. Chętnie je zamieścimy w następnym numerze gazety. A póki co, na sto dni przed maturą szampańskiej zabawy, a później pomyślności w egzaminach życzy redakcja.

### Powstaje monografia o LP i SN

Absolwentka naszego SN, mieszkanka Pławnej - Renata Gerus w bieżącym roku kończy studia we Wrocławiu. Píše pracę magisterską, monograficzną o lubomierskim LP i SN. Na pewno z wielkim zainteresowaniem przeczyta ją większość absolwentów tych szkół...

### Idzie wyż...

Od stycznia w lubomierskim USC można zaobserwować wyraźny wzrost w ilości zawieranych małżeństw. W styczniu na ślubnym kobiercu stanęło siedem małżeństw, w lutym nowoślubionych par będzie osiem. W dalszym ciągu występuje wzmożony ruch z wydawaniem pierwszych dowodów osobistych. Wszystkim klientom USC pomyślności!

### Rocznice

Rok 1995 przynosi istotne rocznice w dziejach naszego narodu. Przed 50 laty zakończyła się jedna z najkrwawszych wojen w dziejach ludzkości - II wojna światowa. Wtedy zaczął się nowy okres dla naszego miasta. Pierwsi osadnicy, którzy tu przybyli, zaczęli od punktu zerowego. Byli to ludzie z różnych stron świata, często o innych zwyczajach i tradycjach, posługujący się różną gwarą. Wszyscy jednak zgodnie przystąpili do pracy nad odbudową miasteczka. Dziś mieszka tu już trzecie pokolenie urodzonych tutaj mieszkańców. Dla nich jest to ich miasto, niewiele wiedz o jego pierwszych mieszkańcach, trudzie lat powojennych. Apeluję więc do najstarszych mieszkańców naszego miasteczka: Napiszcie do redakcji o swoich przeżyciach z tamtych, pierwszych powojennych lat, podziel-

**Lubomierskie To i Owo**

## Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

wielka orkiestra  
świątecznej  
pomocy  
Lubomierz

Zagrała w Lubomierzu 8 stycznia. Działania podjęli wspólnie Dom Kultury i Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej w Lubomierzu. Z powodu dużego mrozu publiczność nie dopisała. Można było oglądać występy zespołu wokalny-instrumentalnego z SP, który śpiewał koledy i pastoralki. Później z wielką werwą i wigorem koncertował folklorystyczny zespół „Podgórzanie”. Jasełka bożonarodzeniowe przygotowała siostra Jozuela i podziwialiśmy je w wspaniałej scenerii szopki w naszym kościele. Najwięcej publiczności przyciągnął turniej tańca. Tutaj już każdy ma swoich faworytów. Powodzeniem zakończyła się także aukcja rysunków dziecinnych, wielka loteria fantowa przygotowana pieczęlowicie przez samorząd uczniowski, oraz napoje i słodycze oferowane przez młodych handlowców z podstawówki. Wielkie zaciekawienie budziła ogromna skarbonka z napisem „Sie ma”, do której hojnie lubomierzanie wrzucali pieniądze.

Pięć milionów sto dziewięć tysięcy pięćset złotych wrzucono do skarboxy, aukcja rysunków przyniosła sumę 425 tys., Oleszna zebrała 945.750 zł.

Działania na rzecz dzieci z chorobami nowotworowymi prowadzone przez uczniów Szkoły Podstawowej pozwoliły na zasilenie konta Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy sumą półtora miliona zł. W skarboxce znaleźliśmy także kolczyki, były też jakieś wy-



korzystane bilety autobusowe, paragon na zakupione buty. No, cóż, niektórzy mają chyba takie poczucie humoru. Pewien pan-mieszkaniec Wojciechowa - przyniósł do redakcji złotą obrączkę. Wszystkim ludziom dobrego serca w imieniu obdarowanych serdecznie dziękujemy. Do zobaczenia za rok!





## Wspomnienie o Ignacym Kolado

Urodził się 28 grudnia 1922 roku w Augustowie. Żył wśród nas, był znanym i cenionym osadnikiem i pionierem z Białostoczczyzny, wrośniętym w społeczność naszego miasta. W czasie wojny walczył w oddziałach radzieckich (strzelców pistoletów maszynowych) z Niemcami. W 1945 roku dotarł do Berlina ale dla niego wojna się jeszcze nie zakończyła. Przerzucony został na Daleki Wschód nad Amur, gdzie toczyły się jeszcze walki z niedobitkami wojsk japońskich. Został zdemobilizowany, zwolniony do Polski w marcu 1947 roku. Do Lubomierza przybył jako kombatant. Tu założył rodzinę zawierając związek małżeński z Jadwigą Cholewik. Rozpoczął pracę w gabinecie dentystycznym w Lubomierzu. W latach 1949-1953 pełnił funkcję kierownika ośrodka. Przez 40 lat wykonywał zawód technika dentystycznego. Swoją profesję opanował po mistrzowsku kończąc poznańskie technikum dentystyczne. Miał „złote rączki”, którymi usuwał bóle i cierpienie setkom, tysiącom pacjentów z Lubomierza, Lwówka i okolicznych wsi. Po zatrudnieniu w ośrodku lekarza Gajdaczka, kol. Ignacy znalazł zatrudnienie w powiatowej protezowni we Lwówku Śl., a następnie w spółdzielni dentystycznej „Wita”. Do pracy dojeżdżał pociągiem, później warszawą, wartburgiem. Gabinet dentystyczny w ośrodku zdrowia był całymi latami zamknięty. Zgłaszający się po studiach lekarze długo nie zagrzewali tu miejsca. Zazwyczaj już po kilku miesiącach wyjeżdżali do większych miast. Kolega Ignacy po powrocie z pracy w spółdzielni od godziny 16, ledwo zdążył się umyć i zjeść obiad a już musiał przyjmować cały pochód chorych zmierzających do jego pracowni przy ulicy Stogryna 6. Pomagał wszystkim wielokrotnie pracując do późnych godzin nocnych. Wyrwał bolące zęby, plombował, zakładał koronki, pro-

tezy. Wiele z nich, to prawdziwe majstersztyki, służące wielu ludziom do dziś (wykonane ze złota czy stali). Kto go nie pamięta ??? Osiem lat już spoczywa snem wiecznym na miejscowym cmentarzu. Zmarł 20 grudnia 1986 roku przeżywszy 64 lata. Komu ulżył w cierpieniach? Każdy wie, co to znaczy ból zębów. Pacjenci przychodzili do Niego nawet w środku nocy. Nikomu nie odmówił. Nawet małe dzieci nie bały się pana doktora, od razu ujmował je swoją serdecznością. Od lat pionierskich aż do śmierci był tu zawsze potrzebny. Cieszył się dużym uznaniem i szacunkiem wśród kolegów, praktykantów, lekarzy stomatologów we Lwówku, Gryfowie, Mirsku, Świeradowie a nawet we Wrocławiu. Chętnie dzielił się swoimi umiejętnościami i doświadczeniem. Nie należał do żadnej partii. Był niezależny w poglądach, zawsze pogodny, życzliwy ludziom, szczery i przez to lubiany. Miał wielu przyjaciół, wśród których tryskał humorem i nieraz ładnie śpiewał. Kiedy córka Irena i syn Andrzej chodzili do szkoły przez wiele lat aktywnie działał w Komitecie Rodzicielskim. Nie zabiegał o honory i zaszczyty. Na szacunek i to skromne wspomnienie o sobie z pewnością zasłużył.



Kolega z podwórka - Henryk Lange

## BĄDŹCIE HARMONIJNIE ZESPOLENI W MIŁOŚCI

*W ostatnim czasie do naszych drzwi znacznie częściej niż zwykle pukali Świadkowie Jehowy. Czy to związane było ze świętami Bożego Narodzenia? Odpowiada Andrzej Pasternak - starszy miejscowego zboru.*

- Niezupełnie. Świadkowie Jehowy całkowicie zaufali Biblii. Z książki tej wynika, że Jezus przyszedł na świat przynajmniej 2,5 miesiąca wcześniej niż stanowi to tradycja chrześcijańska. Poza tym Syn Boży nakazał obchodzić Pamiątkę swojej śmierci, stąd jedynie to święto obchodzi moi współwyznawcy na całym świecie. Przy okazji chciałbym wyjaśnić, że przypada ono na współczesny odpowiednik 14 Nisan w/g kalendarza żydowskiego. W tym roku będzie to miało miejsce w dniu 14 kwietnia po zachodzie słońca.

Ale wracając jeszcze do pytania - rzeczywiście na przełomie grudnia i stycznia ludzie są jakoś bardziej religijnie nastawieni i skłonniejsi do religijnych rozważań, chętniej nas zapraszają, dlatego ta aktywność mogła być większa.

**- Uważacie się za chrześcijan a jednak bardzo różnicie się w swoich przekonaniach od innych wyznań. Jak dawno istniejecie ?**

- Jak wspominałem już wcześniej w swoich wierzeniach ściśle opieramy się na Biblii. Uznajemy tę księgę za Słowo Boże. Religie chrześcijańskie bardzo często tradycję stawiają na równi lub nawet ponad natchnione Słowo Boże Stwórcy. Uważamy, że pierwszym świadkiem na rzecz swego Boga był Abel. Nowożytnie dzieje Świadków Jehowy a właściwie wcześniej Badaczy Pisma Świętego datują się od początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Wtedy to w miejscowości Alleghany na terenie amerykańskiego stanu Pensylwania (obecna dzielnica Pittsburga) kilka osób podjęło bezprezjencyjne badanie wspomnianej Księgi. Głównym inicjatorem był Charles Taze Russel. W lipcu 1879 roku ukazało się po angielsku pierwsze wydanie czasopisma Strażnica Syjońska i Zwiastun Obecności Chrystusa. Czasopisma te ukazują się do dnia dzisiejszego jako *Strażnica* i *Przebudźcie się*. W swej treści są one apolityczne. Poruszają natomiast sprawy biblijne, naukowe i społeczne. Pomagają rozwiązywać współczesne problemy. W naszym kraju Świadkowie pojawili się w 1905 roku, często jako emigranci z USA. W 1920 roku otworzono w Warszawie przedstawicielstwo Towarzystwa Strażnica. W la-

tach pięćdziesiątych zdelegalizowano działalność, wiele osób trafiło do więzień, skąd po zmianach w 1956 roku nie wszyscy wyszli. Po cząwszy od lat 80 ówczesne władze tolerowały naszą działalność a nawet zezwalały na organizowanie większych zgromadzeń. W połowie 1989 roku zostaje zarejestrowany Związek Wyznania Świadków Jehowy w Polsce. Od 28 listopada 1992 roku mamy też w Nadarzynie pod Warszawą Biuro Oddziału.

Wracając do sprawy przekonań. Otóż wierzymy, że Jehowa to imię Boże, ponieważ w oryginale pism hebrajskich i greckich (Stary i Nowy Testament) pojawia się ono ponad siedem tysięcy razy. Jesteśmy przekonani, że problemy, z którymi dzisiaj borykają się ludzie, zostaną rozwiązane przez Królestwo Boże, o które Chrześcijanie proszą w modlitwie *Ojciec nasz*. Łatwiej przychodzi nam godzić się z utratą osób bliskich, gdyż ufnie wyglądamy dnia kiedy nastąpi zmartwychwstanie umarłych do życia tutaj na ziemi, chociaż w odmiennych warunkach.

Analiza Pisma Świętego obliguje nas też do tego by poznanych prawd biblijnych nie zatrzymywać dla siebie ale dzielić się z innymi.

**- Jednak ludzie bardzo różnie reagują na wasze wizyty...**

- Tak, to prawda. Chociaż dzisiaj jest już zupełnie inaczej niż dawniej. Poziom wiedzy, dostępność Biblii, możliwość sprawdzenia tego o czym mówimy we własnym egzemplarzu tej książki a także kultura osobista ludzi, pozwala prowadzić całkiem sympatyczne rozmowy. Nie wykluczam, że wpływ na to ma również zachęta Głowy Kościoła Katolickiego do ewangelizacji, przez bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, co pozwala zmienić dawne stereotypy.

**- Czego jako społeczność religijna oczekujecie w 1995 roku ?**

- Liczymy na jeszcze większe niż dotychczas zainteresowanie Pismem Świętym, Księgą nadziei w dzisiejszych niespokojnych czasach. Wprowadzane w czyn wskazówki z tej książki pozwalają nam eliminować ze swojego życia wszelkie antagonizmy i prowadzić bardziej sensowne życie.



## Czeczenia

W prasie, radio i telewizji codziennie czytamy, słyszymy i obserwujemy makabryczne obrazy nierównej wojny w Czeczenii. Co to jest Czeczenia? Gdzie leży ten kraj? Co wiemy o Czeczenach i dlaczego trwa tam wojna? Położona jest w pn.wsch. części Kaukazu, zajmuje powierzchnię 19,3 km kw. i liczy ok. 1,3 mln mieszkańców, w tym ponad 60% Czeczeńców, obok których żyją tu Iugusze i Rosjanie. Główne miasto to: Grozny - stolica kraju, teraz pod ostrzałem artyleryjskim i bombardowaniem samolotów rosyjski Gudermes, Małogobek. Czeczenia stanowi jeden z ważniejszych i najstarszych regionów górnictwa naftowego i gazu ziemnego. Jest tu rozwinięty przemysł naftowy, spożywczy, drzewny. Poważną rolę w gospodarce odgrywa również uprawa pszenicy, kukurydzy, słonecznika, warzyw, winorośli. Około 20% ziem ornych jest sztucznie nawadnianych. Ważną rolę odgrywa też hodowla bydła i owiec. Bolszewicy w 1920 roku ustalili tu władzę radziecką. 7 grudnia 1936 roku Czeczeński Okręg Autono-

miczny i Inguski Okręg Autonomiczny zostały przekształcone w Czeczeńsko - Inguska ZSRR, w składzie Ros. Fed. SRR. W 1943 r. Czeczeńcy, wobec nadciągających wojsk niemieckich wywołali niepodległościowe powstanie przeciw władzy sowieckiej. Za „zdradę” w 1944 r. prawie wszyscy zostali wywiezieni przez Stalina do Kazachstanu. Dopiero w 1957 r. Chruszczow pozwolił im na powrót i reaktywował zlikwidowaną w 1944 roku republikę. Po rozpadzie ZSRR na czele republiki stanął Dżochar Dudajew, który w 1991 r. w październiku wygrał wybory prezydenckie i popierany przez kongres Narodu Czeczenii, doprowadził do rozwiązania sowieckiej, lokalnej Rady Najwyższej, rządu i zaraz proklamował niepodległość republiki, która po kilku miesiącach rozpadła się na niezawisłą, lecz nikogo nie uznając Czeczenię oraz Iuguszetę, opowiadającą się za powstaniem w składzie Federacji Rosyjskiej. Wybuchła wojna. Od 11-go grudnia 1994 r. rosyjskie załogi i lotnictwo bombardujące oraz co najmniej 3 dywi-



zje zaatakowały Czeczenię. Walki trwają w stolicy kraju. Cały świat dziwnie milczy, wszyscy uznali, że jest to wewnętrzna sprawa Rosji. W każdej godzinie leje się krew, giną ludzie, niszczone jest dobytek. Taka jest cena, jaką płaci ten niewielki naród za chęć bycia niepodległym. Skąd my to znamy ?

Henryk Lange

### Z VIDEO RAJU

### To warto obejrzeć

Na mroźne, zimowe i długie wieczory polecam dziś Państwu kilka ciekawych filmów zgodnie z zasadą: dla każdego coś miłego. Całej rodzinie do wspólnego oglądania gorąco polecam film pt „Uwolnić orkę”. Opowiada on o 12 letnim chłopcu i 3-tonowej orce - Willym uwięzionym w małym basenie wodnego parku. Mały chłopiec też już od wielu lat bezskutecznie oczekuje na powrót swojej matki. Przyjaźń chłopca i zwierzęcia jest niezwykła i ogromnie wzruszająca. Przez 112 minut filmu przenosimy się w świat jego głównych bohaterów. Nawet ci, którzy nie lubią zwierząt nie będą się nudzić.

#### „Naga broń 33 i 1/2 - Ostateczna zniewaga”.

Porucznik Frank Drebin Odchodzi na emeryturę. Wszyscy odetchnęli z ulgą: złodzieje, policjanci, Biały Dom oraz spokojni mieszkańcy Los Angeles i okolic. Pełen energii Frank nie wytrzyma długo w domowych pieleszach i wraca do akcji. Odwiedza w różnym charakterze i z rozmaitym skutkiem prywatne kliniki, publiczne więzienia i luksusowe apartamenty, jest nawet bardzo aktywny podczas wręczania Oskarów, gdzie po wielu niesamowitych perypetiach unieszkodliwia mściwego gangstera szykującego zamach terrorystyczny. Film pełen niesamowitych scen, zawiera sporo humoru i jest wspaniałą odskocznią od szarości każdego dnia powszedniego.

„Gliniarz z Beverly Hills 3” - komedia. Axel Foley - największy zgrzywus w całej amerykańskiej policji spędza wakacje w Beverly Hills. Zanim jeszcze przywita się z przyjaciółmi i rozprostuje kości po podróży, okaże się, że ma coś do załatwienia. Tym razem trop prowadzi do świata cudów - wspaniałego lunaparku, gdzie wśród tysiąca atrakcji ukryto fabrykę fałszywych dolarów...

„Sknerus” - komedia. Nikt nie kochałby wuja Joe, gdyby nie jego pieniądze (ok 25 mln \$). Tam, gdzie jest spadek zazwyczaj bywa wielu chętnych do jego podjęcia, gotowych na wszystko. Wuj do sympatycznych ludzi nie należy, ale w takiej sytuacji „kochają” go wszyscy i gotowi są to „uczucie” demonstrować przy każdej nadarzającej się ku temu sytuacji. Joe nie zamierza jednak szybko żegnać się z tym światem chociaż porusza się na wózku inwalidzkim. Nadal spędza wiele godzin w basenie, a seksowna opiekunka bynajmniej nie wygląda na pielęgniarzkę. Jedyne ukochany bratanek Danny - czarna owca rodziny może zdobyć zaufanie wuja i przejąć prawa do spadku...

„Psi detektyw” - komedia. Ace Ventura to detektyw specjalizujący się w poszukiwaniu zaginionych zwierzątek. Chociaż jego wygląd i zachowanie bywają bardzo dziwaczne, to wykazuje pełny profesjonalizm jako detektyw. Teraz ma nowe zadanie, musi rozwiązać zagadkę zniknięcia delfina z delfinarium w Miami... 87 minut dość dobrej rozrywki chociaż nadmienić wypada, że z rzeczy mądrych raczej rzadko można się śmiać. Film jest jednym z najnowszych zakupów naszej wypożyczalni. Polecam go tym wszystkim, którzy mają zdrowe poczucie humoru.

### NAGRODY! NAGRODY! NAGRODY!

Ucieszyliśmy się większą niż dotychczas ilością nadesłanych do nas kuponów z Video-Raju. Wspólnie z właścicielem lubomierskiej wypożyczalni kaset Video postanowiliśmy tym razem przyznać więcej niż zwykle nagród, które i tym razem funduje pan Alfred Chwiszcz. Nasza redakcyjna „sierotka” wylosowała kupony. Filmy otrzymują następujący czytelnicy:

**TOMASZ FLASZA** - Pasiecznik 15

**KAZIMIERZ RUSZKIEWICZ** - Lubomierz (specjalna nagroda od pana Alfreda i jego małżonki za dużą frekwencję w wypożyczalni)

**KRZYSZTOF LOJKO** - Maciejowice 53 59-614 Pilchowice

Gratulujemy zwycięzcom, życzymy przyjemnych wrażeń przy oglądaniu wygranych filmów, wszystkich Czytelników ponownie zachęcamy do wzięcia udziału w naszym konkursie. Wystarczy tylko wpisać swoje nazwisko i adres i kupon przynieść lub wysłać do redakcji. Na zwycięzcę czeka ciekawy film. Kupon przyjmujemy do 14 lutego. Panów, którzy wygrali tym razem, zapraszamy do redakcji po odbiór kaset.

### Jak działa nasza biblioteka publiczna ?

U nas funkcjonuje jedna, są jeszcze trzy jej filie na terenie gminy oraz trzy punkty biblioteczne. Lubomierskim czytelnikom przybyło do czytania nowych 539 woluminów (dla porównania w 1993-327). Średnia cena jednej zakupionej książki wynosiła 54,922 zł) rok temu 44,718. Na 100 mieszkańców przypada 9,89 zakupionej książki. Nasza gmina ma łącznie 846 czytelników. Do gminnych bibliotek zapisanych było 288 czytelników, którzy nie ukończyli jeszcze 15 lat. Na 100 mieszkańców książki z biblioteki wypożyczyło 20,8 osób. Ogółem wypożyczono 40085 książek, z tego na wsi 19581. Księgozbiór liczy 33245 woluminów, z których najwięcej jest literatury pięknej dla dorosłych - 14699, literatura niebeletrytyczna stanowi 34% ogółu zbiorów. Dzieci mogą wybierać spośród 7244 książek. Na zakup nowych książek wydano 44 355 tys zł. Czytelnicy podarowali bibliotece 34 książki. Paragraf 1994 roku prenumerowano łącznie 34 tytuły czasopism. Liczba odwiedzin w bibliotekach: - Pasiecznik - 1304, Chmielen - 1416, Pławna 1461, Lubomierz 7936 w wypożyczalni i 1306 w czytelniku.

Taka jest statystyka. Przedstawia się korzystniej od tej z 1994 roku. Odnotowujemy to z przyjemnością.

Jako rzeczwartą zapamiętania podajemy fakt, że nasza biblioteka publiczna czynna jest również w każdą sobotę od 8-15.00. Serdecznie zapraszamy i życzymy przyjemnej lektury.

Właściciele wypożyczalni polecają jeszcze do obejrzenia „Księcia marzeń” oraz „Kolonie karną”. A może ktoś z naszych czytelników oglądając film, który wywarł na nim duże wrażenie. Prosimy do nas o tym napisać. Chętnie zareklamujemy filmy lubiane przez Czytelników.

KUPON

NR 1/95

VIDEO "RAJ"

ALFRED CHWISZCZ

LUBOMIERZ

PL..WOLNOŚCI 33/3

Tego się nie zapomina...

21 stycznia odbyła się długo oczekiwana przez nas studniówka, na której bawiliśmy się w Wyższej Szkole Radiotechnicznej w Jeleniej Górze popularnie zwanej „pod jeleniami”. Przygotowania do balu trwały długo. Dziewczęta szyły lub kupowały suknie już na parę tygodni przed imprezą. Chłopcy mniej przejmowali się strojem. Wiadomo, że muszą tym razem wystąpić w garniturach. Na kilka dni przed bale zaczęliśmy się uczyć poloneza. Wtedy dopiero dotarło do nas, że to już tuż, tuż... Przez cały czas żyliśmy studniówką. Aż wreszcie...

Ten niepowtarzalny bal rozpoczęliśmy tradycyjnie polonezem, który wyszedł doskonale i został zarejestrowany przez dwie kamery video. Następnie wraz z dyrektorem naszej szkoły wypiliśmy po lampce szampana i

zasiedliśmy do stołu. Trochę sztuczną atmosferę rozładowała orkiestra, która grała naprawdę wspaniale. Po chwili słychać było szelest reklamówek i na stole pojawiły się butelki z alkoholem. Ze wszystkich stron słychać było komentarze. Trochę wypitego alkoholu sprawiło, że na parkiecie pojawiły się pierwsze pary. Zaczęła się naprawdę świetna zabawa. W przerwach między tańcami niektóre klasy przedstawiały program artystyczny, który podobał się nauczycielom i uczniom. Bawiliśmy się świetnie. Zabawa trwała aż do piątej rano. Niektórzy żałują, że tak krótko, ale już zaczęliśmy planować nasz bal maturalny. Oby tylko zdać maturę...

Mucha

Co to jest - być na haju?

Stałych czytelników naszej gazety w jej dzisiejszym numerze chciałbym zapoznać ze slangiem narkomanów. Znanych jest mi 113 słów gwary narkomanów. O całym słowniczku slangu nie będę pisał. Wymienię tylko te, które są najczęściej używane z różnych przyczyn przez osoby uzależnione. Rodzice na podstawie zmian osobowości, zmian w aktywności i nawykach potrafią już rozpoznać uzależnienie się własnego dziecka od narkotyku. Oprócz tych oznak wymienionych w *Czerwonych Sygnałach* są jeszcze: zmiany stanu fizycznego, nowe akcesoria w pokoju dziecka, rozpoznające się kolizje z prawem. O tych oznakach każdy kto posiada dziecko musi sam zdobyć minimum wiedzy, aby uchronić siebie i młodego człowieka przed osobistą tragedią. Jednym ze sposobów sprawdzenia, czy dziecko nasze jest uzależnione od narkotyków może być jego język, którego używa w spotkaniach z przyjaciółmi, kolegami. Możecie się państwo spotkać z następującym slangiem:

- gandzia, gras, huana, joint, marycha, maryśka, skręt, skun, trawa, trawka, ziele, święte ziele - marihuana;
- buchnąć, bazować, cachanie, dmuchać, grzać, jarać, kleić się, kop, naćpana, nagrzan, napalony, nawalony, przydmuchać, przyhajcować, przyładować, przypalić, snifować, wachać, zaprawić się, żachać - odurzać się, zażywać środki narkotyczne;

- acid, kwas - LSD;
- afgan, maroko, hasz, szid - haszysz;
- budzio - butapren;
- bajzel - miejsce spotkań i handlu narkotykami;
- ciąg, być w ciągu - systematyczne codzienne zażywanie środka narkotycznego, odurzać się nałogowo, codziennie;
- ćpacz, ćpun, grzejnik, trawiec - narkoman;
- dormy, dorotka, dorota, efka, kodeina, pestki, prochy, psychotropy, rolki - różne tabletki;
- głód, głądy, być na głodzie - objawy abstynencyjne, cierpieć, mieć objawy abstynencyjne;
- haj, być na haju (stan odurzenia) - być odurzonym, być pod działaniem środka narkotycznego;
- kanał, dać w kanał, strzał - zażyć dożylnie środek narkotyczny;
- kompot, opiatów, makiwara, hera, zupa, polska hera - środek narkotyczny (domowy opiat).

Chciałbym, aby każdy czytelnik po przeczytaniu słowniczka gwary narkomańskiej potraktował ją jako ciekawostkę, coś egzotycznego. Aby zdobyta w ten sposób wiedza nie spowodowała tragicznego odkrycia - moje dziecko jest narkomanem.

R.N.

Policyjna statystyka

W 1994 roku w komisariacie w Lubomierzu wszczęto i przeprowadzono 83 dochodzenia, dla porównania - w 1992 roku przeprowadzono 62. Liczby te mówią same za siebie. Są niezbitym dowodem na duży wzrost przestępczości w rejonie działania tutejszego Komisariatu. 68% przeprowadzonych dochodzeń dotyczyło spraw o przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, kradzieże z włamaniem itp.) Wspólnie przeprowadzone czynności z policjantami KRP we Lwówku dowiodły, że część tych przestępstw popełniły grupy przestępcze nie pochodzące z tutejszej gminy. Utrudnia to znacznie ustalenie sprawców. Wykrywalność przestępstw na naszym terenie wyniosła 47,2%. Oprócz pracy dochodzeniowej załoga KP w Lubomierzu wykonała szereg czynności prewencyjnych, głównie w celu zapobiegania przestępstwom i wykroczeniom. Mandatami karnymi ukarano 142 osoby, sporządzono 22 wnioski o ukaranie przez Kolegium ds. Wykroczeń. Skontrolowano 346 pojazdów, wylegitymowano 471 osób, pouczając 329 za popełnione wykroczenia, przeprowadzono 89 interwencji, w czasie których zatrzymano do wytrzeźwienia 20 osób. W ubiegłym

roku od sierpnia zmniejszył się stan etatowy Komisariatu.. Odeszło 2 policjantów, co znacznie utrudniało sprawne funkcjonowanie naszej jednostki. W ciągu 1994 roku posiadaliśmy na stanie 4 samochody służbowe, z czego 3 zostały wycofane z użycia.

Wykaz dzielnicowych KP w Lubomierzu:

Obecnie niżej wymienieni policjanci obsługują dzielnice:

**Sierżant Andrzej Paszkowski** - pełniący obowiązki komendanta KP w Lubomierzu - Radoniów, Chmielów, Pasiecznik, Janice, Zalesie.

**Sierżant Krzysztof Barsul** - asystent KP w Lubomierzu - Wojciechów, Maciejowiec, Pokrzywnik.

**Sierżant Krzysztof Nuckowski** - dzielnicowy KP w Lubomierzu - Pława Górna i Dolna, Golejów.

**Starszy posterunkowy Krzysztof Rybialek** - dzielnicowy KP w Lubomierzu - Lubomierz, Oleszna Podgórska, Miłęcice. Do tych właśnie policjantów można zgłaszać problemy nurtujące mieszkańców poszczególnych dzielnic.

P.O. KOMENDANTA KP w LUBOMIERZU  
sierżant Andrzej Paszkowski

Kronika policyjna

9 stycznia 1995 r. KP w Lubomierzu został powiadomiony o kradzieży trzech silników elektrycznych z obory udojowej Zakładu Rolnego w Pasieczniku o łącznej wartości 600 tys. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP w Lubomierzu.

17 stycznia 1995 r. mieszkaniec Chmielowa Andrzej S. w domu znajomego został ugodzony nożem w brzuch. Postępowanie prowadzi KRP w Lwówku Śl.

18 stycznia 1995 r. w Pasieczniku nieletni Marcin C. wyszedł na jezdnię pod nadjeżdżający samochód, w wyniku czego doznał potłuczeń ciała, wstrząsu mózgu. Postępowanie prowadzi KP w Lubomierzu

18 stycznia 1995 r. niespełna 20 -letni mieszkaniec Lubomierza popełnił samobójstwo wieszając się na strychu budynku, w którym mieszkał.

W dniu 19 stycznia 1995 r. w Radoniowie kierujący samochodem opel kadet wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę jezdni, w wyniku czego jadący z naprze-

ciwka samochód mitsubishi uderzył w jego prawy bok. W czasie zderzenia obrażenia odniósł kierowca i pasażer samochodu mitsubishi. Postępowanie prowadzi KP w Lubomierzu.

W nocy 20/21.01.95 r w Pławnej Górnej dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego należącego do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Lubomierzu. Postępowanie prowadzi KRP w Lwówku.

W nocy z 21/21.01.1995 w Lubomierzu na ul. Gryfiogórskiej dokonano włamania do samochodu fiat 126p i kradzieży z niego akumulatora, koła zapasowego, kompletu kluczy i anteny samochodowej. Ze stojącego obok samochodu fiat 126p skradziono natomiast dwa tylne koła. Postępowanie prowadzi KP w Lubomierzu.

sierżant Andrzej Paszkowski



## Lubomierska Kronika Towarzyska

Z okazji Dnia Zakochanych pragnę złożyć jak najserdeczniejsze życzenia spełnienia najskrytszych marzeń, oraz dedykuję ten wiersz dla wybranki mego serca Joanny S. od kochającego Andrzeja W.:

*„Na marmurowej starej płycie czas wyryl prawa dla ludzkości  
nic piękniejszego nad życie, a w życiu ponad dar miłości.”*

REDAKCJA

14 lutego są tzw. Walentynki. Wszystkim zakochanym z tej właśnie okazji życzymy, aby ich miłość była trwała, gorąca, nienasycona, nieustająca, budująca, spokojna, piękna, niepowtarzalna, mądra, wyrozumiała i owocna. Aby nigdy nie zabrakło im do szczęścia ochoty.



Olkowi Poniżnikowi - naszemu dotychczasowemu wspaniałemu szefowi podziękowania za całe mnóstwo niezapomnianych przeżyć, niepowtarzalną atmosferę pracy, nieustanne mobilizowanie do twórczego wysiłku i doskonalony przykład super szefa oraz życzenia: niezliczonej liczby nieustannych sukcesów, wielu dokonań dla wspólnego dobra wszystkich mieszkańców naszej gminy z okazji awansu na stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy Lubomierz **życzą niedawni współpracownicy.**

Naszych wiernych Czytelników zapraszam ponownie do wspólnego redagowania Lubomierskiej Kroniki Towarzyskiej. Wystarczy przesłać życzenia lub powinszowania dla swoich najbliższych do naszej redakcji. Można je także po prostu przynieść. To nic nie kosztuje, a wiem jaką radość sprawia wszystkim tym, dla których są dedykowane. Zadziałajmy więc na zasadzie: dzisiaj ja komuś, a jutro ktoś dla mnie - oczywiście w tym jak najbardziej pozytywnym słowa znaczeniu.

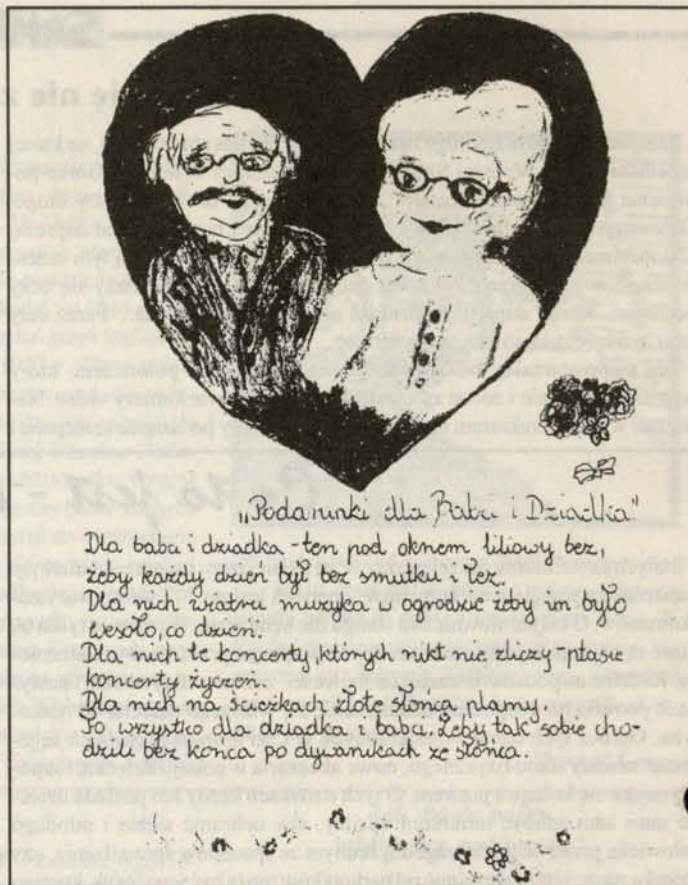
### Podziękowanie

Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej w Lubomierzu gorąco i serdecznie dziękuje Wszystkim dobrym ludziom, którzy pomogli nam w zorganizowaniu akcji na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy poprzez przekazanie różnych przedmiotów jako fantów na loterię, z której dochód przeznaczaliśmy na rzecz dzieci z chorobami nowotworowymi.

Właścicielom lubomierskich sklepów, tym, którzy przyczynili się do wzbogacenia naszej loterii fantowej podarowaniem różnych towarów, a w szczególności Państwu Gąsiorowskiemu, Pani Ewie Rypule, Państwu Kozielskim, sympatycznym sprzedawcom ze sklepu „Warkop”, Pani Jadwidze Kawce, Eli Wołoszyn, Państwu Andrzejjczakom i innym ofiarodawcom

SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej w Lubomierzu i Dom Kultury.



### „Podarunki dla Babu i Dziadka”

Dla babu i dziadka - ten pod oknem liliiowy bez,  
żeby każdej dzień był bez smutku i łez.  
Dla nich wiatru muzyka w ogrodzie żeby im było  
weselo, co dzień.  
Dla nich te koncerty których nikt nie zliczy - ptasie  
koncerty życia.  
Dla nich na ścieżkach złote słońca plamy.  
To wszystko dla dziadka i babci, żeby tak sobie cho-  
dzili bez końca po dywanikach ze słoneca.

### Moja babcia i mój dziadek (mówią dzieci)

Moja Babcia nosi okulary i piecze wspaniałe ciasta, a dziadek pokłócił się z babcią. Prawie zawsze to robi, ale zaraz się pogodzą. Wszystko to przez flaszkę.

Moja Babcia gotuje obiady i lubi dużo jeść. To zresztą doskonale widać. A dziadek biegnie co chwila do sklepu, zawsze kupuje sobie cygara. Musi często chodzić do sklepu, bo zawsze zapomina coś kupić.

Moja Babcia jest najukochańsza na świecie, jest miłutka. Bardzo lubię jej domowe wypieki, między innymi jej buleczki. Jest troskliwa i opiekuńcza. Jest po prostu OKE, a dziadka nie mam żadnego.

Moja Babcia jest bardzo pobożna, wszystkim każe się modlić i naśladować księdza.

### Na luzie

- Cześć! Skąd wracasz?
- Z dworca kolejowego. Odprowadzałem żonę do pociągu.
- A dlaczego masz taką brudną dłoń?
- Z radości poklepałem pociąg...

Czym się różni mąż od dyrektora?  
Dyrektor zna swoich zastępców.

Mały Maciek z Majką siedzą w dziecięcym pokoju.  
- Cicho. Zdaje się, że przyszli do nas goście.  
- Skąd wiesz?  
- Bo mama śmieje się z dowcipów taty.

Pewien znany pisarz został zaproszony wraz ze swoją żoną na party.  
w trakcie przyjęcia podchodzi do nich znajomy:  
- Suknia i biżuteria twojej żony to poemat - zachwyca się.  
- Nie, mój drogi - odpowiada pisarz - to pięć poematów i dwie nowelki.

W kilka dni po ślubie mąż przynosi pierwszą wypłatę.  
- To zarobki też masz takie male? - mówi zawiedziona małżonka.

# SAMI SWOJI

Wydawca: Dom Kultury w Lubomierzu. Adres redakcji: 58-536 Lubomierz, PL. Wolności 50, tel. 133-185.  
Redaktor odpowiedzialny - Jadwiga Sieniuc (sekretarz redakcji). Dyżur w każdą środę w godzinach od 16.00 do 19.00 w Domu Kultury. Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie „LOG-PRESS” - Lubań, ul. Podwałe 7, tel. 67-00. Druk: Poligrafia -Tadeusz Duma Lubań, ul. Zgorzelecka 11, tel. 22-24. Nakład 500 egz. Cena 40 gr. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i koniecznych zmian stylistycznych w nadsyłanych materiałach. Czytelników prosimy o listy.